

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 2,25 mk.; na pocztach 2,63 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 2,85 mk.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr.

Telefon 533.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 25 fen. za miejsce rzadka sześciłamowego, reklamy po 1 mk. za wiersz trzylamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Dolnokościelna 12.

Dziś: 5 br. Polaków.  
Jutro: Stanisława Kostki.  
Pojutrze: † Józefata M.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 7,17 zach. 4,11  
Jutro: € € 7,19 € 4,9  
Pojutrze: € 7,20 € 4,8

## Komisja aliantów na terenie plebiscytowym Prus Królewskich i Książęcych.

Traktat ratyfikowany. Rada Najwyższa przystępuje teraz do wyboru komisji plebiscytowej, która składać się będzie z 5 członków, przedstawicieli głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych t. zn. Ameryki, Anglii, Francji, Włoch i Japonii. Komisja ta ma według ustaw traktatu pokojowego zacząć w 14 dni po dokończeniu ratyfikacji swoje działania na obszarach objętych plebiscytem, a będzie ona na wspomnianych terenach najwyższą władzą, odpowiedzialną tylko przed Radą Najwyższą w Paryżu. Komisja poczyni różne zarządzenia w dziale administracyjnym i komunikacyjnym, pod względem językowym i szkolnym, które dadzą narodowości polskiej te same prawa, jakich obecnie zażywa lud niemiecki. Zająd więc liczne zmiany w szkolnictwie i w urzędach, które koniecznie nastąpić muszą, jeżeli ma być równouprawnienie Polaków z Niemcami. To równouprawnienie koniecznie nastąpić musi i nastąpi. W wielkiej mierze zależeć będzie od samej ludności polskiej, jakie otrzyma przywileje i jakie równouprawnienia. Delegat narodu polskiego, który będzie przy kobczy z głosem doradczym, stał się w tym czasie usunięciem tego straszego stosunku ludności polskiej do Polaków, jaki wytworzył rząd niemiecki z drugiej strony patrzeć będzie na ręce urzędnikom niemieckim, aby spełniali swoje funkcje naprawdę lojalnie i neutralnie, a bronić będzie członków komisji przed zbytnimi wpływami Niemców i służyć jej będzie wskazówkami o dotychczasowej pracy niemieckiej, znanej i ukrytej. Ludność polska, która pod rządami niemieckimi nie miała prawa przedstawicielstwa swego, otrzyma w czasie rządów komisji swoich przedstawicieli, ludzi wybranych z pośród ludu, zaufanych i znających miejscowe stosunki, którzy będą tworzyć Rady Ludowe. Ci będą w myśl ludności polskiej przedstawiali komisarzom koalicyjnym wszystkie prośby i życzenia swoich współbraci, żądając dla nich równouprawnienia z ludnością niemiecką w sądownictwie, w szkole, w administracji i komunikacji, wreszcie pod względem językowym.

Konieczną jest zmiana urzędników sądowych. Lud polski nie znieśnie, aby ci sędziowie, którzy tak często karali go za polskość, którzy dotychczas byli dla nas karą rządu niemieckiego, aby w czasie rządów komisji czuwali nad sprawiedliwością w kraju. Sędzia bowiem musi być koniecznie bezpartyjnym, jeżeli chce wydawać wyrok bezpartyjny i sprawiedliwy. Nie można tego powiedzieć o dotychczasowej działalności sędziów niemieckich. Chociażby bowiem osobiście chcieli być lojalnymi i neutralnymi, to stanowiska jakie piastują zmuszają ich prawami do uprawiania polityki niemieckiej, na mocy paragrafów antypolskich rządu niemieckiego; karać muszą Polaków po myśli Berlina. Usunięte zostaną w sądownictwie wszelkie ustawy antypolskie, sprawiedliwość wymaga aby i funkcjonariusze tych partyjnych sądów niemieckich ustąpili. Wprawdzie nie ma na obszarach plebiscytowych dostatecznej ilości sędziów polskich, nie będzie można wszystkich niemieckich zastąpić w zupełności, wszakże jedno nastąpić musi, mianowicie usunięcie wszystkich urzędników sądu i prawa, którzy znanymi byli ze szczególnej pracy tendencyjnie-germanizacyjnej.

Radykalne zmiany muszą nastąpić i w szkołach, co najmniej w szkołach ludowych. Ani ludność polska, ani Rada Najwyższa, a tem mniej komisja plebiscytowa nigdy się na to nie zgodzi, aby zmuszano jak dotychczas polskie dzieci do uczenia się języka niemieckiego. Sprawiedliwość i przepisy traktatu pokojowego zapewniając miejscowej ludności zupełne równouprawnienie z klasami dotychczas uprzywilejowanymi, zaprowadzą i w szkole język polski na równi z niemieckim. Ta zmiana wszakże będzie niewystarczającą, bo wielka ilość nauczycieli, którzy dotąd gwałtem i podstępem niemieczyli dzieci polskie, nie będzie chciała i mogła zastosować się do przepisów koalicyjnych, lecz będzie nadal działała w myśl programu rządu berlińskiego. Ze tak by było istotnie, świadczy o tem sposób, jakiego używali liczni nau-

czyciele na Warmji, którzy pomimo pozwolenia rządu na naukę polską, ograniczyli się na zapytaniu dzieci i zastraszaniu ich przed językiem polskim. Nauczyciele, którzy dziś rozdają druki i pisma ulotne przeciw Polsce, nie zastępują się w tydzień później do przepisów, które im uniemożliwiają ich dotychczasową pracę. Koniecznym więc będzie usunięcie wielu nauczycieli, którzy znani są z jawnej agitacji i zastąpienie ich nowymi siłami nauczycielskimi, które dla polskich dzieci muszą być polskie. Lud nasz musi sobie zdać sprawę, że pod rządami komisji będzie miał wszystkie te prawa, jakich dotychczas obywatele wolnego państwa używać mogą; nie będzie więc potrzebował żaden Polak zmuszać się do używania języka niemieckiego, żaden nauczyciel ani urzędnik nie będzie miał prawa wymagać od Polaka słowa niemieckiego, jedynie urzędnicy, którzy z natury rzeczy przeznaczeni są na usługi ludności, zastosować się będą musieli w mowie i zachowaniu swent do potrzeb i warunków ludności miejscowej. Zdejemy sobie sprawę, że taka tolerancja będzie wiele kosztowała niejednego Niemca, ale przez to właśnie chcemy wykazać ludności polskiej, jakich ona praw używać będzie, wyjęta z pod władzy niemieckiej. Takie same zmiany nastąpić muszą w administracji miejskiej i krajowej, w całym życiu publicznym i prywatnym. Żaden Polak nie będzie potrzebował tem wstydzicie swego języka, będzie mógł swobodnie wyznawać swą narodowość, a pomimo to zostanie obsługiwany i uwzględniony przez wszystkich, jak każdy drugi. Urzędnicy polscy, którzy dotychczas znajdowali zajęcie na najniższych stopniach, otrzymają postępniki wyższe i postępniki zostaną naprzód, w miarę swoich zdolności i wiedzy. W wyższych urzędach, które zajmować będą z konieczności rzeczy Niemcy, będą doradcy i pomocnicy polscy dlatego, aby ludność polska doznała dobrego traktowania jako też, aby urzędnik niemiecki nie krępował wolności Polaków. Przepisy traktatu pokojowego w tym względzie są bardzo ostre, bo mówią o usunięciu wszystkich władz niemieckich. Przedstawiciele ludności polskiej postarają się u komisji, aby usunięto wszystkich napływowych i tych urzędników, którzy wpływali ujemnie na rozwój terenu, lub specjalnie dręczyli Polaków.

W czasie od ratyfikacji do głosowania, będzie teren plebiscytowy poprostu osobnym samodzielnym państwem z własnym rządem, z własnymi urzędami i specjalnymi kompetencjami. Stosunki handlowe i komunikacyjne jakie zmuszają lud obszarów plebiscytowych do ciągłej styczności i wzajemnej wymiany z sąsiadami, więc nietylko z Królewcem ale i z Polską Kongresową i tymi obszarami, które wydarto z pod władzy pruskiej, a więc z Grudziądem, Toruniem, Bydgoszczą i Poznaniem zostaną w całej pełni utrzymane i uregulowane kontrolą osób i rzeczy. Ze komunikacja z temi częściami koniecznie jest potrzebna o tem najlepiej zaświadczą wszyscy rolnicy i przemysłowcy, którzy czerpią ogromną ilość swoich warunków z wspomnianych dzielnic. Swobodny będzie ruch pasażerski, oczywiście z wykluczeniem osób szerzących nienawiść rasową lub anarchię.

Kordon, czyli ta sztuczna granica, którą stworzyli Niemcy pomiędzy Warmją, Mazurami a Polską zniknie. Do naszych dzielnic zjeżdżać będą Polacy, aby zawiązać z nami stosunki handlowe, zwiędzać będą uczeni Polacy aby badać i opisywać nasz kraj, przychodzący będą na letniska inteligentni i bogaci, aby poznać naszą wieś i odpocząć na niej po trudach wielko-miejskich. Polacy z Warmji i sztumskiego o ile będą chcieli jechać do Polski czy w interesie, czy dla zabawy lub nauki, uczynić to będą mogli bez wszelkich przeszkód. Te swobody znowu pociągnąć będą za sobą cały szereg innych przepisów dotyczących się niemieckiej policji, żandarmeryi, która znana jest ze swego polakożerstwa i wiecznego przesładowania nas. Nie może być żandarmem lub policyjantem żaden dotychczasowy żołnierz lub urzędnik niemiecki, bo on pełnił tę służbę dotąd z wyraźnym celem tepienia polskości i Polaków i zawsze i wszędzie działać będzie w myśl rządu niemieckiego, który otwarcie i skrycie hojnie za to opłaca, lecz muszą to być ludzie nieskalani dotychczas polityką partyjną czy rasową, t. zn. Polacy i tubylcy Niemcy, którzy zachowywali się przez cały czas swego pobytu neu-

tralnie i przyjaźnie do ludności polskiej. Wszystko to przewidziane jest w traktacie pokojowym, chociaż nieokreślone w tak wyraźnych słowach. Wyrażenie zupełnego równouprawnienia, wszelką swobodę i usunięcie władz niemieckich zawierają wszystkie te przepisy, które wyżej wyluszczyliśmy. Jeżeli komisja wprowadzi wszystkie te zarządzenia, wtedy Niemcy nie będą mogli więcej mówić: Warmia i Mazury muszą zostać nasze — bo przymusu tu żadnego nie będzie tylko wolna wola obywateli. Prawa równouprawnienia nie mogą ograniczyć się do tych tylko przepisów, lecz muszą sięgnąć we wszystkie szczegóły i wszelkie możliwe pojedyncze wypadki. Tak n. p. jest pieniądź na terenie plebiscytowym dotychczas tylko niemiecki. Prusy Zachodnie i Polska, które z trzech stron otaczają nasz obszar plebiscytowy, używać będą pieniądza polskiego, który przez ciągłe stosunki handlowe i komunikacyjne przedostanie się masami do naszej ludności. Wówczas prawo równouprawnienia wymaga, ażeby pieniądź polski, który z tylu stron napływać będzie do kraju, stał się wartością równą niemieckiemu, aby go i Niemcy mimo osobistej ewentualnej polityki antypolskiej przyjmowali i używali, jak to czyni ludność polska z pieniądzem niemieckim. Słowem wszystko to, co dotychczas nosiło charakter czysto niemiecki, musi pozwolić na tworzenie się rzeczy podobnych do siebie. Więc istniejące dotychczas zwyczaje i zabawy tylko niemieckie, jak wolno było odbywać wiecie i zgromadzenia tylko niemieckie, tak będzie odtąd język polski miał i w zabawie i w zgromadzeniach i na wiecu te same przywileje co język niemiecki i w równym będzie stał szacunku z nim.

Nawet w stosunkach kościelnych, gdzie jak wiadomo nie cierpi władza kościelna żadnego mieszanina się władz świeckich i gdzie zmiany dokonywane przez władze świeckie są niepożądane i często nie na miejscu, muszą nastąpić na naszym obszarze poprawki i uzupełnienia, lub inaczej dyrektywy i wskazówki, które uwolnią duchowieństwo nietylko »Ostmarkenculagów« i obowiązkowo germanizacji owieczek, lecz dadzą duszpasterzom do zrozumienia, że germanizacja w kościele ustępuje odtąd raz na zawsze z widowni, że jak w szkole, życiu publicznym i prywatnym istnieje swoboda językowa, tak istnieć musi i w kościele, a duszpasterze, którzyby się śmieli tym prawom sprzeciwiać, będą traktowani przez rząd koalicyjny na równi z wszystkimi urzędnikami, których te prawa obowiązują. Dotknie to niejednego nie-co boleśnie, ale wiedzieć muszą, że my wolni obywatele na równi z nimi, że nam te same co im przysługują przywileje. Wtedy ludność polska będzie mogła podnieść swe czoło, bo nie będzie potrzebowała stosować się na każdym kroku do życzeń i żądań niemieckich, wtedy pozna co znaczy wolność obywatela w wolnym państwie. Wszelkie przewinienia obustronne, wszelkie teroryzowanie i gwałcenie wolności językowej będzie karane na równi z innymi przewinieniami.

Teraz rozumie Polak dlaczego Niemcy nie chcą wojska i policji koalicyjnej, dlaczego chcą wszystkich urzędników zatrzymać na stanowiskach, dlaczego nie chcą dopuścić Polaków do władzy i chcą mieć oficjalne przedstawicielstwo ludności tylko niemieckiej. Były to nadzieje niemieckie jak również niegdyś jeszcze ich aspiracje wojenne, które spełzną na niczem, bo zapewniamy lud polski, że przyjdą do nas wojska koalicyjne i że wszystkie te przepisy, o których wspomnieliśmy zostaną szczegółowo, wykonane Zarządzenia te korzystne pod względem moralnym i materialnym jakie popłyną równoległe z nami, wpłyną na nasz lud tak, że oświadczy się za Polską słowami: My Polacy! My do Polski! Polak nie sługa nie zna co to pany!

Już teraz zapisać można sobie »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach na

**miesiąc grudzień.**

Kosztuje ona z odnośnieniem w dom przez listowego 95 fenigów.





# Bank Związku Spółek Zarobkowych Poznań

Filja w Toruniu

przyjmuje kapitały za dłuższem wypowiedzeniem.

Oprocentowanie wedle umowy

Za niepraną  
jako i praną

## owczą wełnę

L. Hirschfeld, Olsztyn.

placę przy zamianie na  
towar najwyższe  
ceny dzienne.

**Baczność!**

### W. Mulczyński, Wartembork.

Telefon nr. 41.

Rynek 94.

Zakupiłem bardzo tanio wielką ilość towarów,  
przeto proszę niechaj każdy zwiedzi mój skład.

Płaszcze damskie zimowe  
z ciężkich materiałów, modne fa-  
sony po 75, 85, 95, 125, 150 mk.

Płaszcze dla dziewcząt zimowe  
bardzo dobre materiały  
po 45, 50, 60, 75, 90 mk. i lepsze.

Spódnice w modnych fasonach  
czarne, granatowe i kolorowe  
po 29, 35, 50, 75, 90, 125 mk. itd.

Halki zimowe barchanowe  
wełniane po 12, 18, 25, 30 mk.

Halki z materiałów cienkich  
po 6, 8, 12, 15, 18, 21 mk. itd.

Fartuchy duże kuchenne z szelkami  
po 8, 12, 15, 18, 21, 24 mk. itd.

Fartuchy bluzkowe wiedeńskie  
po 15, 18, 21, 24, 27 mk. itd.

Fartuchy dla chłopców i dziewcząt  
z wyrobów celulozowych i płócien.  
po 1, 1.50, 2, 3, 4, 6, 8 mk. itd.

**Towary krótkie**  
i wszelkie obsady na suknie.

**Bardzo ważne!**

### Wartembork.

Ubrania męskie  
z dobrych kolorowych materiałów  
po 150, 175, 200, 250 mk. itd.

Ulstry i paletoty męskie  
po 150, 175, 200, 240 mk. itd.

Ubrania i płaszcze dla chłopców  
w wszelkich wielkościach.

Kożuchy damskie i męskie  
w najróżniejszych wykonaniach.

Czarne sukna i materiały  
kolorowe na ubrania i paletoty, ul-  
stry i jupy męskie po 19.50, 22.50,  
24, 27, 36, 45, 60, 75 mk. za metr.

Materiały zimowe  
na suknie i bluzki dla pań i dzie-  
wcząt po 7.50, 9, 12, 15, m. za metr.

Szczególną uwagę zwracam na  
moją szwalnię modnej garderoby  
damskiej i męskiej.

**Ślubne suknie i ubrania.**

**Maszyny do szycia**  
mam znów na składzie.

## Tyle pieniędzy

zaoszczędzić może dziś każdy, kto zakupuje  
cygara, papierosy, tabakę do  
palenia, żucia i zażywania  
w składzie cygar i papierosów

### Wiktora Szulca

przy moście św. Jana.



## Za owczą wełnę

placę najwyższe ceny dzienne.

**Niedoścignione**

w konstrukcyi i jakości są  
moje maszyny systemu Sin-  
gera Ringschiff, Schwing-  
schiff i Central-Bobbin



Maszyny dla  
użytku domo-  
wego i prze-  
mysłowego.  
Długoletnia  
gwarancya.  
Skład części  
maszyn, igieł i  
oleju. Reperacye wszelkich  
systemów szybko i tanio.

**M. Peiser,**  
ulica Prosta 6.

## Olejnia

znów w biegu.

**Młyn Wadeg.**

Kupuje  
**stare złoto i srebro**  
po wysokich cenach, jako i  
**stare pieniądze**  
zagraniczne złote i srebro

**Otto Miselw**

zegarmistrz  
w War

**Seradele**

owies  
groch  
peluszkę jako i  
nasiona koniczyny  
kupuje

L. Kunath w Olsztynie  
przy małym dworcu.

## Kożuchy

owcze ma na sprzedaż

**Kundt,**

Olsztyn, Langgasse 6

Przez sejmik powiatowy ustanowiony zostałem jako  
**podkomisjoner**

na zboże. Kupuję także owies i zboże strączkowe i  
proszę o poparcie.

**Otto Gauer Nachfl.**

właściciel Jan Zaborosch Wartembork.

## Baczność lekarze-dentyści!

Celem zorganizowania się proszę wszystkich le-  
karzy-dentystów z Prus Zachodnich i Wschodnich o  
dokładne podanie swego adresu do 15 listopada rb.

Po odebraniu materiału dalsze kroki niezwłocznie  
się poczyni.

**K. Ambroszkiewicz,** lekarz-dentysta,  
Toruń, Szeroka 18 I.

Agitujcie za naszą gazetą!

Sieczkarnie,  
maszyny do rżnięcia buraków  
młóckarnie szeroko bijące,  
maneże,  
beczki do gnojówki,  
pompy  
jako i wszelkie inne ma-  
szyny rolnicze nadeszły w  
wielkim wyborze i polecam  
najtaniej.

**L. Kunuth,**

Olsztyn, ul. Lipszacka 23-25.

## Posiadłość

w pow. Grudziądzkim, 230  
mórg najlepszej pszennej i  
buraczanej roli, murowany  
budynek mieszkalny o 6  
pokojach, budynek dla ro-  
botników, wszędzie wodo-  
ciągi, elektr. światło można  
łatwo zaprowadzić. 150 tyś.  
m. na 2 miejscach na 10 lat.  
Cena 270 000 m., wpłaty  
120 000 m. Sprzedaż zaraz.  
Ostr. Güterzentrale  
w Olsztynie.

Fabryka mebli

## Gebr. Staub Nachf.

właściciel Walter Blumenthal

Olsztyn, ulica Dworcowa 10-12.

Dobrze zaopatrzonego skład mebli.